

Sygn. akt I C 1176/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Aleksandra Konkel

Protokolant: Judyta Pukownik

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2016r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz B. M. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami od dnia 11 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. w wysokości odsetek ustawowych oraz od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. kosztami procesu obciąża powoda w wymiarze 83% zaś pozwanego w wymiarze 17%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

IC 1176/15

UZASADNIENIE

Powód B. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce akcyjnej w S. (dalej jako (...) S.A.) domagał się zasądzenia kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata J. M. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2014r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w wyniku wypadku samochodowego, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany, śmierć poniósł jego brat J. M.. W wypadku tym zginął również sprawca wypadku W. M. – bratanek powoda. Strata brata była dla B. M. silnym wstrząsem wywołującym uraz psychiczny. Powód doznał uczucia krzywdy, bowiem z bratem łączyła go szczególna więź emocjonalna. Bracia spędzili ze sobą młode lata wspólnie zamieszkując w domu rodzinnym. Po osiągnięciu samodzielności i założeniu rodziny przez każdego z nich utrzymywali stały kontakt i niejednokrotnie wspólnie spędzali wolny czas. Na kilka dni przed wypadkiem bracia widzieli się w domu rodzinnym na M., gdzie wspólnie spędzali urlop.

Pozwany, któremu powód zgłosił szkodę, decyzją z dnia 12 grudnia 2014r. przyznał mu kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powoda wskazana kwota jest symboliczna i nie rekompensuje mu doznanej krzywdy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zakwestionował powództwo co do wysokości wskazując, iż dotychczas wypłacona kwota tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art.446§4 kc.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2012 roku w miejscowości C. doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był W. M.. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł sprawca oraz przewożony przez niego pasażer J. M..

(bezsporne, a nadto: postanowienie o umorzeniu śledztwa – w aktach szkody, płyta CD, k.35v)

W dniu zdarzenia pojazd sprawcy objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., którego następcą prawnym jest (...) S.A. w S..

(bezsporne)

J. M. był bratem B. M..

(bezsporne)

Zmarły tragicznie J. M. utrzymywał serdeczne relacje z powodem. Bracia widywali się podczas uroczystości rodzinnych oraz na okoliczność Dnia Wszystkich Świętych, jak również – co roku – B. M. wraz z żoną jeździli do domu rodzinnego braci, celem wspólnego spędzenia urlopu. O zamiarze przyjazdu informowali J. M., który dojeżdżał do nich. Dom znajduje się w miejscowości R. nad samym jeziorem i podczas pobytu w nim bracia spędzali wspólnie czas na wędkowaniu, rozmowach, wspólnych spacerach po lesie. J. M. z reguły przyjeżdżał sam, bo jego żona często przebywała w Stanach Zjednoczonych Ameryki, odwiedzając mieszkającą tam córkę.

(dowód: zeznania świadka M. M., k.48-50; przesłuchanie powoda, k.49-50)

Powód ma 63 lata, bardzo długo był kawalerem. Ożenił się w 2000r., jako ostatni z rodzeństwa. Nie ma dzieci, gospodarstwo domowe prowadzi wraz z żoną. Powód bardzo przeżył śmierć brata, miał problemy ze snem, stał się zamknięty w sobie, nie chciał rozmawiać o tym co się stało, zamierzał sam poradzić sobie z bólem po stracie. Powód przyjmował łagodne leki na uspokojenie, które podawała mu żona bez konsultacji z lekarzem. M. M. była przy mężu w okresie jego żałoby, oferując mu pomoc i wsparcie.

(dowód: przesłuchanie powoda, k.49-50; zeznania świadka M. M., k.48-50)

Pismem z dnia 3 grudnia 2014r. powód wezwał (...) S.A. w S. do zapłaty, między innymi, kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata. Ubezpieczyciel wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 10.000 zł, o czym poinformował go pismem z dnia 12 grudnia 2014 roku.

(bezsporne, a nadto: wezwanie do zapłaty, k.15-18; pismo z dnia 12.12.2014r., k.19)

Reakcje powoda po śmierci brata są typowymi reakcjami okresu żałoby. Linia życia powoda nie została zmieniona. W radzeniu sobie z trudną sytuacją wystarczające okazało się wsparcie małżonki oraz doraźna pomocy farmakologiczna stosowana bez konsultacji z lekarzem. Pomiedzy powodem a J. M. nie występowała szczególna więź, tym niemniej łączące ich relacje wskazują na bliskość i zaangażowanie emocjonalne charakterystyczne dla rodziny o prawidłowo wykształconych wzorcach emocjonalnych.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii klinicznej M. C., k.84-88)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie na podstawie dokumentów i kopii dokumentów załączonych do akt sprawy, dokumentów z akt szkodowych zapisanych w formie elektronicznej na płycie CD, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała jak również zeznań świadka M. M. i przesłuchania powoda B. M.. Podstawę ustaleń stanowiła również opinia biegłego sądowego psychologa powołanego na okoliczność ustalenia stanu psychicznego powoda wywołanego śmiercią brata J. M., czy proces żałoby powoda po zmarłym bracie został zakończony oraz jaki był jego przebieg a nadto ustalenia w jakim stopniu negatywne skutki psychiczne, jakie dotknęły powoda zostały spotęgowane faktem, że w wypadku zginął również jego bratanek. Sporządzona przez biegłego opinia była, zdaniem Sądu, pełna, logiczna i rzetelna. Biegły przeprowadził badanie powoda jak również dokonał wnikliwej analizy dostępnego mu materiału dowodowego wyciągając logiczne wnioski. Opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Należy podkreślić, iż pozwany nie negował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2012 roku, uznał jednak, że wypłacone zadośćuczynienie zaspokaja roszczenie powoda.

Dokonując ustaleń faktycznych w oparciu o dowody osobowe Sąd zasadniczo dał im wiarę, uznając je za szczere, logiczne, spójne wewnętrznie, a nadto wzajemnie ze sobą korespondujące.

Zdaniem Sądu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie daje podstawę do przyjęcia tezy, że jakkolwiek więź uczuciowa łącząca powoda ze zmarłym bratem nie miała charakteru szczególnego, była silna i wiązała się z potrzebą podtrzymywania relacji poprzez możliwie częsty kontakt. Chociaż każdy z nich miał własną rodzinę zaś ich miejsca zamieszkania dzieliło około 400 km, czuli potrzebę wspólnego spędzania czasu w okresie urlopowym czy podczas świąt i uroczystości rodzinnych.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 446 § 1 kc jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. W myśl §3 sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Z kolei § 4 stanowi, iż sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Regulacje powyższe operują podjęciem „najbliższy członek rodziny” określając tak podmiot, któremu świadczenie może być przyznane. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego należało stwierdzić, że powód i zmarły J. M. byli wobec siebie najbliższymi członkami rodziny. Jakkolwiek każdy z nich miał własną rodzinę znajdowali czas oraz chęci na podtrzymywanie braterskich relacji.

Należy mieć na względzie, że regulacja zawarta w art. 446 § 4 kc służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej. Wprowadzenie do przywołanego przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia składowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (tak wyrok SA w Łodzi z dnia 18 lipca 2014 roku, sygn. akt I ACa 120/14, Lex nr 1504393).

Jednocześnie określając wysokość zadośćuczynienia o którym mowa w art. 446 § 4 kc należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji),

roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Jakkolwiek wymiaru straty, jaką stanowi śmierć brata nie sposób zmierzyć i przeliczyć na pieniądze, okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, przemawiają za tym, aby uznać, iż zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł, uwzględniając przyznane już przez ubezpieczyciela świadczenie w kwocie 10.000 zł, jest odpowiednie do rozmiaru krzywdy powoda. Uwzględnia ono fakt, że B. M. na skutek śmierci brata nie stał się osobą samotną, ma bowiem żonę oraz liczne rodzeństwo. Zdaniem Sądu okoliczność ta w jakimś stopniu łagodzi cierpienie spowodowane stratą, tym niemniej w całości go nie rekompensuje.

Sąd miał na uwadze, iż powód i jego brat byli kochającym się rodzeństwem, ale każdy z nich żył własnym życiem, z daleka od siebie. Oczywistym jest, że tragiczna śmierć osoby bliskiej wywołuje ból i niedowierzanie. Jest to reakcja naturalna i „ludzka”. W przypadku powoda przebieg żałoby po śmierci brata nie miał charakteru nietypowego. Powód nie wymagał pomocy lekarskiej, czy też terapii psychologicznej i z takiej pomocy nie korzystał. Ponadto, z treści opinii biegłego sądowego wynika, że na skutek śmierci brata linia życia powoda nie została zmieniona. Co więcej, powoda nie łączyła ze zmarłym szczególna więź. Po przeżyciu żałoby powrócił do realizacji własnych potrzeb, znajdując oparcie w żonie. Tym niemniej, bez wątpienia uległ zamknięciu jakiś etap w życiu powoda. Śmierć człowieka jest zjawiskiem naturalnym a przy tym nieuchronnym, jednak śmierć nagła i tragiczna bez wątpienia powoduje poczucie krzywdy. Realizując rodzinne rytuały corocznych spotkań w domu rodzinnym w okresie urlopu powód za każdym razem odczuwać bowiem będzie brak J. M. jako uczestnika tych spotkań. Powód już nigdy nie spotka się z bratem, zaś pobyt w miejscach, które odwiedzali wspólnie, będzie przywoływał bolesne wspomnienia.

Zgodnie z treścią art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Tym samym, skoro pozwany obejmował ochroną ubezpieczeniową sprawcę zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2012 roku stwierdzić należy, iż odpowiada on także wobec powoda za szkodę niematerialną w postaci krzywdy spowodowanej śmiercią brata J. M., której zresztą to odpowiedzialności pozwany nie kwestionował co do zasady.

Mając powyższe na względzie, na mocy powołanych przepisów Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 5.000 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Mając na względzie, iż powód zgłosił szkodę pozwanemu pismem z dnia 3 grudnia 2014r. zaś nie wiadomo w jakiej dacie pismo to dotarło do ubezpieczyciela Sąd przyjął okres tygodnia na doręczenie wskazanej korespondencji. W konsekwencji, ubezpieczyciel powinien był wypłacić zadośćuczynienie do dnia 9 stycznia (30 dni licząc od dnia 11 grudnia 2014r.) To zaś, że w dacie 12 grudnia 2014r. pozwany wydał decyzję przyznającą zadośćuczynienie w wysokości niespornej nie oznacza, że nie mógł do końca okresu 30-dniowego wynikającego z art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych dokonać dopłaty do wyższej kwoty. Innymi słowy, to, że zadziałał szybko nie może przemawiać przeciwko niemu. Stąd, odsetki od zasądzonej kwoty Sąd przyznał od dnia 11 stycznia 2015r., oddalając żądanie ich zasądzenia za okres wcześniejszy.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt III wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art.100 kpc. Sąd uwzględniwszy zakres, w jakim każda ze stron przegrała sprawę, na zasadzie art.108§1 in fine kpc pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)